



Anna Walentynowicz, Simona K., Ginczanka, Barbara Sadowska... Podąża pani w swoich monodramach za wyjątkowymi kobietami. Skąd taki wybór?

Agnieszka Przepiórska: Zaczęłam ponad dekadę temu od własnej biografii w spektaklu „Tato nie wraca”, a potem

były już one – inspirujące, porywające bohaterki. Często stojące przed niejednoznacznymi wyborami albo poddawane próbie, lecz zawsze walczące o siebie. W ich historiach szukam odpowiedzi na własne pytania. Szukam siły w ich sile.

Otrzymała pani nagrodę (przyznaną od niemal czterech dekad przez magazyn „Teatr”) wraz z tytułem najlepszej aktorki sezonu 2022/2023. Za jaką rolę?

Pragnę zaznaczyć, że za sukcesem monodramów stoi cały zespół z Piotrem Rowickim, autorem, i Anną Gryszkówną, reżyserką, na czele. Współpracuję z Domem Spotkań z Historią, Teatrem Łaźnia Nowa, a moim etatowym miejscem pracy

Szukam siły w ich sile

*Z aktorką **Agnieszka Przepiórska** rozmawia Jolanta Gajda-Zadzorna*

i aktorskiego wzrastania jest Teatr Słowackiego w Krakowie. Nagrodą im. Zelwerowicza doceniono rolę w spektaklu „W maju się nie umiera. Historia Barbary Sadowskiej” oraz „wkład w rozwój monodramu biograficznego”.

Jakie ma pani plany na 2024 r.?

W spektaklu „Proszę Państwa, Wyspiański umiera” Agaty Dudy-Gracz [pierwszej w br. premierze w Teatrze Słowackiego – przyp. red.] wcielam się w rolę Teosi – żony Stanisława. To był dla mnie zupełnie nowy język teatralny, uczyłam się nim mówić. Mam też plan na kolejną realizację w DSH. Temat będzie związany z powstaniem warszawskim. I gram, bardzo dużo gram. Gdzie i jakie spektakle, można sprawdzić m.in. na moim profilu na Instagramie. 